



Miłość działająca

VI Niedziela Wielkanocna

Ewangelia (J 14, 23-29)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.

To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.

Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie».

Prośba: **o otwartość na Ducha i przyjęcie Jego działającej miłości wobec Ciebie.**

Myśli pomocne w rozważaniu:

- Jezus mówi o tym, że On i Ojciec zamieszkują serce człowieka. Potrzeba tylko miłości, ale bardziej tego, by Bóg mógł miłować nas, w nas i przez nas. Pozwolić Mu kochać, używając swojego serca, umysłu, rąk, pragnień. Czy chcesz, by Bóg się Tobą posługiwał w miłości?
- Paraklet wszystkiego nas nauczy i przypomni, czego Jezus nauczał. Czy chodzi o zwykłą pamięć? Ona, owszem, potrzebuje być ciągle świeża, jest bardzo ważna w życiu duchowym – pamięć wielkich dzieł Boga, a więc Jego chwały i miłości. Ale być może to przypominanie polega bardziej na wdrukowaniu? Może chodzi o to, by Duch Święty odcisnął w naszych sercach (na stałe) to wszystko, czego Jezus nauczał, a jeszcze bardziej, czym żył. Tak, byśmy stali się podobni do Niego we wszystkim. Rozważaj te słowa i pozwól, by Cię dotykały.
- To wszystko prowadzi nas do pokoju serca. Nie jest on „świętym spokojem”. Jest pokojem pośród trosk, przeciwności i codziennych zaangażowań. Jest pokojem pośród nawet różnych prześladowań. Pokój serca bowiem wypływa z głębokiego odczucia, że nasze życie jest w ręku Boga, który jest większy od wszystkiego. W konsekwencji: cóż może nam grozić? Nawet gdyby nam odebrali życie doczesne. On jest większy. Zawsze. A On jest miłością. Nic nam nie grozi z Jego ręki. Absolutnie nic. Niech te słowa przemieniają Ciebie.

Na koniec tej modlitwy porozmawiaj z Jezusem o tym wszystkim, co Cię najbardziej poruszy, co przeżyjesz jako ważne dla Twego życia. Te poruszenia zapisz w swoim dzienniku, by bardziej Cię

dotknęły i miały moc przemienić Twoje życie.

Punkta opracował: O. Grzegorz Ginter SJ